

## RECENZJE.

Kalt Edmund: *Biblische Archaeologie*, Freiburg i. B. 1924. Herder. Cena 3.20 fr. szwajc.

Jako uzupełnienie do znanej Biblioteki Teologicznej podjęła księgarnia Herdera wydawnictwo Zarysów Teologicznych, jakoby podręczników doręcznych. Formatem małym, układem i treścią mają czy chcą nimi być rzeczywiście. Ukazał się już cały szereg tych pożądaných istotnie książek; wśród nich i zarys liturgiki przez Eisenhofera, dogmatyki przez Bartmanna, biblijnego wstępu do Now. Test. przez Sickenbergera i inne. Całość zamierzonego wydawnictwa ma obejmować wszystkie gałęzie, jakie wchodzą obecnie w zakres eologicznego wykształcenia, także pedagogikę, etykę społeczną, naukę o misjach, porównawczą religję i t. d. Plan jest tedy szeroko zakreślony i do współczesnych wymagań dostosowany. Wobec tego i podręczniki, pisane przez fachowców, stoją na wyżynie należytej. Na takiej też wyżynie stoi i biblijna archeologia Kalta, profesora seminarjum duchownego w Moguncji. Posiada wszelkie zalety co do ścisłości przedłożonego materiału — nie brak wszakże i pewnych wad, które się nieraz napotyka w wydawnictwach właśnie niemieckich. Zawiera zarys wspomniany nie tylko starożytności religijne, ale nadto społeczne i państwowe, przytem jeszcze zarys jeograficzny o ziemi świętej: wszystko jest uchwycone w logiczne podziały i podziałki — a stąd bardzo przejrzyste. W szczegółach dotyka najżywoźniejszych zagadnień na tle krytyki rozumowej lub badań religji porównawczej. Stąd mowa nawet o matryarchacie na jednym miejscu, na innym o kanalizacjach, o rozwoju budownictwa, wojskowości, o dziejach świątyni przedmojżeszowej, o kapłaństwie predaaronowem — poprostu materiału tak wiele, że stanowczo go za wiele, jak na zarys biblijnej archeologii. Jeśli zaletą jest nadto książki niejedyn pogląd historyczny, to zarazem niedomaganiem pewnem zbyt krótkie, a przez to i nużące zestawienie olbrzymiej masy drobno-stek. Całość jest raczej podstawą do wykładów rozprowadzających niżli dla informacji początkujących. Najważniejsza literatura monograficzna wszędzie sumiennie zestawiona. Odsyłanie do artykułów w czasopismach świadczy o ogarnięciu zupełnem materiałów przez autora, ale nie każdemu ten sposób pouczenia się przypadnie do smaku, bo mało przystępny i wygodny. Zarys

powinien nie wszystko podawać, jeno to, co najniezbędniejsze; przez to będzie więcej strawniejszy. Wielceby się przysłużył autor teologom, gdyby na tle swego zarysu wydał bibliijną archeologję na wzór bądź co bądź cennej archeologii Benzingera protestanckiej i to również z ilustracjami. W teologicznej literaturze poza dawniejszym Hanebergiem, Scheggiem i nowszym Kortleitnerem taką pracą wszyscy z upragnieniem przyjmą.

*Ks. Hozakowski.*